

Wojciech Lis

- ▶ Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
(John Paul II Catholic University of Lublin, Poland)
- ▶ e-mail: wlis@kul.lublin.pl
- ▶ ORCID: 0000-0002-9014-0749

DOI: 10.15290/mhi.2025.24.02.07

**POSZANOWANIE WSPÓLNEGO DZIEDZICTWA HISTORYCZNEGO
I KULTUROWEGO JAKO WARUNEK STYMULUJĄCY WSPÓŁPRACĘ
POLSKI I LITWY W PROCESACH INTEGRACJI
REGIONALNEJ I EUROATLANTYCKIEJ****Abstrakt**

Wojna na Ukrainie i zagrożenia ze strony Rosji zmusiły do redefiniowania polityki przez państwa Europy Środkowej i Wschodniej, stając się przyczyną zacieśnienia wzajemnych relacji. W stosunkach polsko-litewskich zbliżenie, wydawałoby się, powinno być łatwiejsze dzięki wspólnemu dziedzictwu historycznemu i kulturowemu. Jednakże całkowicie odmienny stosunek do wspólnej przeszłości oraz narosłe antagonizmy utrudniają realne zbliżenie. Trudności związane z przewyciężaniem wzajemnych uprzedzeń rzutują na stosunek władz litewskich do mniejszości polskiej. Konsekwencją tego jest ograniczanie przysługujących jej praw oraz utrudnianie pielęgnowania swojej odrębności.

Zasadniczym celem opracowania jest próba odpowiedzi na pytanie o stosunek Polaków i Litwinów do wspólnej historii, na bazie którego można by rozwijać dalszą współpracę w warunkach funkcjonowania w dwóch samodzielnych organizmach państwowych zaangażowanych w procesy integracji regionalnej i euroatlantyckiej. Przygotowaniu opracowania posłużyły metody historyczna, dogmatycznoprawna oraz empiryczna. Poczynione ustalenia doprowadziły do wniosku, że wspólne dziedzictwo historyczne i kulturowe stanowi szansę na odbudowę i zacieśnienie relacji przy zachowaniu szacunku dla odrębności i samodzielności każdego z państw.

Słowa kluczowe: wspólne państwo, ruch lituanistyczny, mniejszość polska, działania dyskryminacyjne, stosunki polityczne, współpraca gospodarcza

**RESPECT FOR COMMON HISTORICAL AND CULTURAL HERITAGE
AS A CONDITION FOR STIMULATING COOPERATION BETWEEN POLAND AND LITHUANIA
IN THE PROCESSES OF REGIONAL AND EURO-ATLANTIC INTEGRATION**

Abstract

The war in Ukraine and threats from Russia have forced a redefinition of policy by the countries of Central and Eastern Europe, becoming a reason for closer relations. In Polish-Lithuanian relations, rapprochement should seemingly be easier due to a common historical and cultural heritage. However, completely different attitudes to the shared past and the antagonisms that have built up make real rapprochement difficult. Difficulties overcoming mutual prejudices affect the attitude of Lithuanian authorities towards the Polish minority. The consequence of this is the limitation of her rights and making it difficult to cultivate one's individuality.

The main objective of the study is an attempt to answer the question about the attitude to common history by Poles and Lithuanians, on the basis of which further cooperation could be developed under the conditions of functioning in two independent state organisms involved in the processes of regional and Euro-Atlantic integration. Historical, dogmatic-legal and empirical methods were used to prepare the study. The findings led to the conclusion that a common historical and cultural heritage represents an opportunity to rebuild and strengthen relations while maintaining respect for the distinctiveness and independence of each country.

Keywords: common state, Lithuanian movement, Polish minority, discriminatory actions, political relations, economic cooperation

1. Wprowadzenie

Fakt bezpośredniego sąsiedztwa i posiadania tych samych od wieków wrogów doprowadził do nawiązania bliskich relacji Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, które wskutek trwającego dwa wieki procesu stopniowego zrastania się w jeden – choć federacyjny – organizm państwowy utworzyły Rzeczpospolitą Obojga Narodów.

Początek dała mu unia w Krewie z 1385 roku, która ostatecznie znalazła swoje dopełnienie w unii lubelskiej z 1569 roku. Przyczyny zawarcia obydwu unii były podobne – problemy z obsadzeniem tronu oraz zagrożenia zewnętrzne. Unię w Krewie zawarto przede wszystkim w następstwie woli politycznej obydwu narodów, wynikającej z zewnętrznej i wewnętrznej sytuacji geopolitycznej. Polskie instytucje i obyczaje stały się na Litwie przykładami do naśladowania i dały początek litewskiemu modelowi państwowemu. Odbywało się to przy uwzględnieniu racji i potrzeb litewskiej elity politycznej.

Na przestrzeni wieków to strona polska dążyła do zbliżenia polsko-litewskiego, ale już w XVI wieku do zacieśnienia więzów dążyła również szlachta litewska, która w ruchu egzekucji praw i dóbr dostrzegła szansę na uniezależnienie się od magnaterii litewskiej. Litwinów skusiło posiadanie tych samych przywilejów i praw politycznych, z których korzystali Polacy. Co więcej, Litwa potrzebowała pomocy Polski w obronie przed Rosją, Turcją i Tatarami¹. Przyspieszony po unii lubelskiej proces zrastania się obydwu członów federacyjnego państwa, postępująca polonizacja kulturowa i językowa pierwotnie niepolskich wyższych warstw społeczeństwa Wielkiego Księstwa Litewskiego, zdolność wchłaniania i przetwarzania obcych pierwiastków przez kulturę polską dzięki jej atrakcyjności dla innych wspólnot językowych i etnicznych – wszystkie te czynniki spowodowały stały wzrost roli języka polskiego – i jako języka państwowego, i jako tworzywa kultury². Język stanowi podstawowy element determinujący tożsamość narodową, integrujący i wyróżniający jego użytkowników wśród innych narodów. Pozbawianie prawa do swego języka to odmawianie prawa do własnej identyfikacji narodowej.

Chętnie odwołujemy się do tego okresu, podkreślając wspólnotę dziejów tworzących to państwo narodów. Tyle tylko, że ta wspólnota dziejów jest całkowicie różnie oceniana przez Polaków i Litwinów – jedni ją idealizują, a drudzy przeklinają. W konsekwencji oceny te, zamiast spajać, dzielą. Dualizm tych ocen litewski historyk Alfredas

¹ T. Maresz, *Spojrzenie na wspólną przeszłość polsko-litewską przez pryzmat polskich podręczników do historii*, [w:] *Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego. Księga jubileuszowa na 1000-lecie Litwy*, red. J. Mędelska, Z. Swaniewska-Mochowa, Bydgoszcz 2010, s. 39.

² B. Walczak, *Języki na pograniczu Wschód – Zachód w Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, [w:] *Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego. Księga jubileuszowa na 1000-lecie Litwy*, red. J. Mędelska, Z. Swaniewska-Mochowa, Bydgoszcz 2010, s. 113.

Bumblauskas ujął jako wspólną historię, ale podzieloną pamięć³. Można oczywiście zastanawiać się, czy w dobie globalizacji, w warunkach współistnienia w ramach tych samych struktur regionalnych i euroatlantyckich, wobec tych samych zagrożeń takie rozpamiętywanie przeszłości ma sens? Współczesne relacje polsko-litewskie pokazują, że ma. Okazuje się, że pamięć historyczna to nie tylko obecne w teraźniejszości sentymentalne wspomnianie przeszłości – to warunek przesądzający o możliwości tworzenia wspólnej przyszłości wskutek neutralizowania bądź wzmacniania antagonizmów. Od tego, która z opcji weźmie górę, będzie zależało, czy narody polski i litewski będą kroczyły razem czy obok siebie.

Wydawałoby się, że ze względu na położenie geopolityczne, bezpośrednie sąsiedztwo, wspólne interesy i jednakowe zagrożenia odpowiedź powinna być oczywista, a jednak taka nie jest. Celem opracowania jest próba ukazania wpływu historii na współczesne relacje Polski i Litwy, wzajemne postrzeganie i stosunek do wspólnej przeszłości, której zakładnikiem stała się mniejszość polska na Litwie.

2. Relacje polsko-litewskie na przestrzeni dziejów

Wydawałoby się, że w stosunkach polsko-litewskich okolicznością ułatwiającą zbliżenie i warunkiem stymulującym współpracę jest wspólne dziedzictwo historyczne i kulturowe. Wszakże przez cztery wieki Polska i Litwa tworzyły – można powiedzieć – jedno państwo. Trudno się zatem dziwić, że wszystko, co wiąże się z historią Litwy – począwszy od jej chrztu w 1387 roku, aż po utworzenie w 1918 roku Republiki Litewskiej – w świadomości Polaków naznaczone jest polskością. Do połowy XIX wieku polskość Litwy była czymś naturalnym w świadomości Litwinów. Język polski jeszcze na przełomie XIX i XX wieku był na Litwie bardzo mocno zakorzeniony.

Sytuacja uległa zmianie w drugiej połowie XIX wieku, gdy pierwsze pokolenie inteligencji litewskiej chłopskiego pochodzenia postawiło sobie za cel odbudowanie narodu litewskiego. Świadomość narodową zaczęto konstruować na podstawie zachowanego litewskiego języka i kultury. Młody ruch lituanistyczny zwrócił się

³ Szerzej: A. Bumblauskas, *Wielkie Księstwo Litewskie. Wspólna historia, podzielona pamięć*, Warszawa 2013.

przeciwko wszystkiemu, co polskie⁴, i zapoczątkował wzajemną niechęć, która bardzo szybko przerodziła się we wrogość. Największy rozłam w poczuciu wspólnoty polsko-litewskiej przyniósł początek XX wieku, związany z procesem odbudowywania państwowości w następstwie I wojny światowej. Najpierw walka o terytoria, a następnie postawa konfrontacyjna, ujawniona w całkowitym zerwaniu stosunków politycznych, zdeterminowały wzajemne relacje na kolejne pokolenia.

Wspólna historia i te same wydarzenia w świadomości Litwinów posiadają swój niepolski obraz. W konsekwencji odmienna jest ocena Władysława Jagiełły i jego roli w historii obydwu narodów⁵, wspólnego polsko-litewskiego projektu politycznego, jakim była Rzeczpospolita Obojga Narodów, walki narodowowyzwoleńczej, dążenia Litwinów do samodzielności (własnej państwowości) i związanego z tym konfliktu o Wilno – historyczną stolicę Litwy, ale zamieszkałą głównie przez Polaków⁶, buntu

⁴ T. Maresz, op. cit., s. 40.

⁵ Władysław Jagiełło pozostaje do dziś w odbiorze Litwinów postacią kontrowersyjną. Dla jednych jest przykładem uległości lub zdrady, dla innych – pragmatycznego myślenia, A. Bumblauskas, *Historia Litwy: koncepcje historyków a dominujące wizje przeszłości*, [w:] *Dialog kultur pamięci w regionie ULB*, red. A. Nikžentaitis, M. Kopczyński, Warszawa 2014, s. 64. Wystarczy wspomnieć symboliczny sąd nad Władysławem Jagiełłą, jaki odbył się w 1930 roku w podkowieńskich Koszedarach, który miał go wyrzucić z kart historii Litwy. „Widowisko to (...) odbyło się w sali poczekalni dworca kolejowego w Koszedarach. Sędziami, oskarżycielami i obrońcami byli miejscowi notable. Akt oskarżenia spisano w imieniu ludności powiatu trocko-koszedarskiego, według którego król został oskarżony o zamordowanie Kiejstuta, poddanie się wpływom polskim, co spowodowało przyłączenie Litwy do Polski, i obecną utratę Wilna. Przedstawiciel oskarżenia usiłował udowodnić winy króla nie tyle argumentami, co żywą gestykulacją i podniesionym głosem. W końcu zaś zażądał kary śmierci dla Jagiełły i skreślenia go z historii Litwy”, i taki był wyrok, A. Piezsko, *Koronacja Jagiełły: doniosłe wydarzenie czy zdrada interesów narodowych?*, „Kurier Wileński” z 4 marca 2016 r., <https://kurierwilenski.lt/2016/03/04/koronacja-jagielly-doniosle-wydarzenie-czy-zdrada-interesow-narodowych> (dostęp: 30.09.2023).

⁶ Do wybuchu II wojny światowej Wilno zamieszkałe było głównie przez Polaków i Żydów, Litwini stanowili niewielką część jego mieszkańców. Według danych pochodzących ze spisu ludności przeprowadzonego w 1931 roku na ogólną liczbę 193 337 mieszkańców Wilna liczba Polaków wynosiła 127 497 osób, co stanowiło prawie 66%, Żydów – 55 000 osób, czyli nieco ponad 28%, natomiast Litwinów było zaledwie 1413, co stanowiło 0,8% ogółu mieszkańców, *Spis powszechny z dnia 9 grudnia 1931 r., Rocznik statystyczny Wilna 1931*, Wilno 1933. Po II wojnie światowej w Wilnie zamieszkiwało nadal 60% Polaków. Większość Litwinów przyjechała do tego miasta dopiero w 1945 roku, A. Srebrakowski, *Tło historyczne i polityczne powstania Związku Polaków na Białorusi na tle polskiego odrodzenia narodowego na Litwie*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek*

Żeligowskiego w październiku 1920 roku, który doprowadził do przyłączenia Wilna do Polski w kwietniu 1922 roku⁷, lituanizacji Polaków na Kowieńszczyźnie⁸, wspierania przez Litwinów najpierw Rosjan w walce o granice, później Niemców w działaniach przeciwko Polakom, czego symbolem są Ponary, w których zamordowano około 100 tysięcy osób, akcji odwetowych Armii Krajowej za masowe pogromy, łapanie i wywozy do obozów zagłady oraz eksterminację ludności narodowości polskiej, zachowawczego stosunku władz polskich do litewskiej walki o niepodległość w 1990 roku⁹ czy kwestii

Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności, red. Z.J. Winnicki, T. Gawin, Białystok 2010, s. 44. Przez lata celowo zaniżano liczbę Polaków zamieszkujących w Wilnie, by stworzyć wrażenie, że jest to miasto czysto litewskie. Dopiero w 1989 roku Litwini przekroczyli 50% ogółu mieszkańców Wilna.

⁷ Włączenie Wilna wraz z Wileńszczyzną (w następstwie tzw. buntu gen. Żeligowskiego w 1920 roku) w granice państwa polskiego stało się dla Litwinów powodem do żałoby narodowej. Dla Litwy i Litwinów Wilno było historyczną stolicą, częścią tożsamości litewskiej, i bez tego miasta trudno było wyobrazić sobie jednolite państwo. Problem przynależności miasta zdominował stosunki polsko-litewskie w dwudziestolecie międzywojennym. Ani wrzesień 1939, ani inkorporacja Litwy przez Związek Radziecki nie przekreśliły wzajemnych urazów. Również ponowne odrodzenie się Republiki Litewskiej (po rozpadzie ZSRR) i przemiany ustrojowe w Polsce (powstanie III RP) nie przekreśliły starych niechęci, braku zaufania i stereotypów, T. Maresz, op. cit., s. 40.

⁸ Szerzej: W. Lis (red.), *Polacy na Kowieńszczyźnie – dawniej i obecnie*, Lublin 2023.

⁹ Polska długo zwlekła z uznaniem niepodległości Republiki Litewskiej. Jako pierwsza, w lutym 1991 roku, uczyniła to Islandia. Natomiast Polska przez ponad rok formalnie nie uznawała niepodległości Litwy, co wynikało z ówczesnych uwarunkowań międzynarodowych i polskiej polityki dwutorowości. Nadal bowiem istniał ZSRR, który takie uznanie mógłby potraktować jako ingerencję w jego sprawy wewnętrzne, a granicy polsko-litewskiej wciąż pilnowały radzieckie wojska graniczne. Sytuacja uległa zasadniczej zmianie dopiero po klęsce moskiewskiego puczu w sierpniu 1991 roku. W dniu 26 sierpnia 1991 roku premier Polski Jan Krzysztof Bielecki listownie poinformował premiera Litwy Gediminasa Vagnoriusa o gotowości nawiązania stosunków międzypaństwowych z Litwą, co *de facto* oznaczało uznanie suwerenności. Wymiana listów w tej sprawie nastąpiła 2 września 1991 roku, natomiast 5 września 1991 roku oficjalnie przywrócono stosunki dyplomatyczne między obydwu państwami. W październiku otwarto ambasadę litewską w Warszawie, a w listopadzie – polską w Wilnie. Oficjalną współpracę między państwami zainicjowała wizyta Krzysztofa Skubiszewskiego, ministra spraw zagranicznych, w Wilnie w dniach 12–14 stycznia 1992 roku. W dniu 26 kwietnia 1994 roku prezydenci Polski Lech Wałęsa i Litwy Algirdas Brazauskas podpisali w Wilnie Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy. Traktat zawarto na 15 lat z klauzulą automatycznej prolongaty na kolejne okresy 5-letnie, jeżeli żadna ze stron nie wypowie go na rok przed upływem tego okresu. Należy zauważyć, że Litwa była sąsiadem, z którym Polska podpisała traktat określający wzajemne relacje w ostatniej kolejności. W praktyce traktat

uzyskania autonomii politycznej w postaci Polskiego Kraju Narodowościowo-Terytorialnego z własną flagą, godłem i hymnem¹⁰. W marcu 1990 roku, kiedy Rada Najwyższa Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej głosowała nad deklaracją niepodległości, zdecydowana większość jej członków (124) opowiedziała się za niepodległością, jednakże sześciu z dziewięciu jej polskich członków wstrzymało się od głosu. Podczas referendum dotyczących niepodległości (9 lutego 1991 roku) oraz pozostania w ZSRR (17 marca 1991 roku) mniejszość polska w większości opowiedziała się przeciwko niepodległości i za pozostaniem w ZSRR¹¹.

ten nie funkcjonuje ze względu na stałe naruszanie wielu jego postanowień dotyczących mniejszości polskiej na Litwie przez stronę litewską. „Władze litewskie (bez względu na zmieniające się opcje polityczne i różnice ideowe) z konsekwencją nie wypełniają postanowień wynikających z Traktatu o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy w odniesieniu do mniejszości polskiej. Wykazują się również uporem w działaniach na rzecz ograniczenia praw Polaków, choćby poprzez tworzenie coraz bardziej niekorzystnych dla tej mniejszości regulacji prawnych. Dotyczy to przede wszystkim używania i nauczania języka ojczystego. Praktyka ta jest zarazem wyraźnie asymetryczna w stosunku do działań strony polskiej wobec do mniejszości litewskiej w Polsce”, M. Wołłejko, *Sytuacja mniejszości polskiej na Litwie a relacje polsko-litewskie*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 17, s. 111.

¹⁰ Pod pretekstem antylitewskich działań polskich autonomistów we wrześniu 1991 roku rozwiązano rady samorządowe w rejonach sołecznickim i wileńskim, zamieszkałych głównie przez Polaków, oraz wprowadzono tam zarząd komisaryczny, a tym samym pozbawiono społeczność polską reprezentacji na szczeblu samorządowym. W ten sposób litewskim komisarzom umożliwiono prowadzenie jawnie antypolskiej polityki zmierzającej do maksymalnego ograniczenia praw polskich mieszkańców Wileńszczyzny, wymierzonej w polskie szkolnictwo, stan posiadania (głównie rabunek polskiej ziemi), zatrudnienie w organach administracji publicznej. Szerzej: A. Chajewski, *Polacy na Litwie wobec litewskich dążeń niepodległościowych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. Cz. II. Koncepcja autonomii terytorialnej Wileńszczyzny – cele i metody realizacji*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2015, t. 15, s. 241–262.

¹¹ 9 lutego 1991 roku w ogólnolitewskim referendum 52,8% głosujących Polaków w rejonie sołecznickim opowiedziało się za niepodległością, przy frekwencji wynoszącej 24,9%, a w rejonie wileńskim – 56,6%, przy frekwencji 42,7%, podczas gdy w całym kraju za niepodległością głosowało 90,5% jego mieszkańców. 17 marca 1991 roku w ogólnoradzieckim referendum za pozostaniem w ZSRR opowiedziało się 97,8% głosujących Polaków, a na Wileńszczyźnie – 98,1%, A. Firewicz, *Litwa po raz drugi*, Toruń, 2001, s. 47. Oceniając działania polskiej mniejszości na Wileńszczyźnie z perspektywy czasu, należy uznać, że naturalnie nie podważały one litewskiej suwerenności ani nie zmierzały do oderwania od państwa litewskiego obszarów zamieszkałych w większości przez Polaków, M. Mróz, *Wybrane aspekty relacji polsko-litewskich w latach 1991–2019 i ich wpływ na kondycję mniejszości polskiej w Republice Litewskiej. Raport*, Warszawa

Należy dodać, że stanowisko polskich deputowanych do Rady Najwyższej Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej było konsekwencją stałego pogarszania stosunków narodowościowych przez litewskie ugrupowania pretendujące do przejęcia władzy – ugrupowanie Sajudis oraz Stowarzyszenie Vilnija. Dość powiedzieć, że „agresywny nacjonalizm (aby nie szowinizm) Sajudisu stanowił zagrożenie nawet dla tych praw, które Polacy posiadali w ZSRR”¹². Problemem jest także rugowanie Polaków z zamieszkanych przez nich od wieków terenów, głównie z okolic Wilna, co prowadzi do zmiany struktury narodowościowej całego regionu¹³ i automatycznie do osłabienia żywiołu polskiego.

3. Obecność Polaków na Litwie

To wszystko, chociaż wydawałoby się dalekie, jest obecne w pamięci i wpływa na obecne relacje, które przekładają się na sposób traktowania przez władze litewskie niemal 200-tysięcznej mniejszości polskiej¹⁴. Polacy na Litwie stanowią autochtoniczną grupę ludności¹⁵, której największe skupiska występują w litewskiej części Wileńszczyzny, która wchodziła w skład II Rzeczypospolitej. Na pozostałych

2020, s. 17. Co więcej, ostatecznie większość Polaków na Litwie poparła litewskie dążenia do niepodległości, co znalazło wyraz w solidarnym trwaniu wraz z Litwinami podczas brutalnych działań podjętych w Wilnie przez władze upadającego ZSRR w styczniu 1991 roku.

¹² Szerzej: A. Chajewski, *Dialog czy odrębne monologi? Litewscy Polacy w latach 1988–1991 między Moskwą, Wilnem i Warszawą*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2022, t. 22A, s. 111–144.

¹³ Szerzej: Z. Kurcz, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie. Studium socjologiczne*, Wrocław 2005.

¹⁴ Mimo repatriacji [właściwie ekspatriacji – W.L.] z lat 1945–1947 i 1956–1957, kiedy do Polski w jej nowych granicach z Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej przybyło około 200 tysięcy osób, w 1989 roku Polacy nadal stanowili 7% ludności tego państwa. Obecnie jest ich 6,6%, zamieszkują głównie na Wileńszczyźnie, gdzie stanowią 23% ludności, *Lithuanian 2011. Population Census in Brief*, Lietuvos Statistikos Departamentas, Vilnius 2012, s. 21. Według nieoficjalnych szacunków Polaków mieszkających na Litwie może być nawet około 300 tysięcy, ponieważ część osób z obawy przed represjami i szykanami ze strony władz litewskich ukrywa swoją narodowość w kontaktach z administracją i aparatem państwowym.

¹⁵ Polacy mieszkający na Wileńszczyźnie podkreślają, że nie wyjeżdżali nigdy z Polski, tylko zmieniły się granice państw, C. Dawidowicz, *Problemy polskiego szkolnictwa na Litwie*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe: informacja, mniejszości etniczne*, red. A. Skrzypczak, Warszawa 1994, s. 154. Wobec tego nie są żadną Polonią czy emigracją, gdyż z dziada pradiada żyją na swej

obszarach Litwy Polacy stanowią nieznaczny odsetek ludności, przede wszystkim z uwagi na prowadzoną w okresie międzywojennym lituanizacyjną politykę na Kowieńszczyźnie, repatriację po II wojnie światowej, jak również przez wzgląd na mający miejsce w ostatnich dekadach ogólny spadek liczby mieszkańców.

W litewskiej części Wileńszczyzny mieszka około 95% wszystkich Polaków na Litwie, przy czym ludność polska stanowi jedną szóstą mieszkańców Wilna (około 90 tysięcy); dominującą pozycję zachowują w rejonie wileńskim – 52% ogółu mieszkańców – i solecznickim – 78%; dwucyfrowy odsetek ludności polskiej zamieszkuje także rejony trocki i święciański¹⁶.

Sytuacja mniejszości polskiej na Wileńszczyźnie, która od powstania niepodległej Litwy nie jest w stanie uzyskać praw należnych mniejszości narodowej, jest najlepszym odzwierciedleniem rzeczywistych współczesnych relacji polsko-litewskich. Niezależnie od barw politycznych kolejnych polskich władz, jak również obieranych przez nie strategii – „gry na przeczekanie”, pokładania nadziei w Unii Europejskiej, promującej poszanowanie praw mniejszości narodowych, czy wreszcie lawirowania między „polityką przepraszania” a „polityką silnej ręki” – nie udało się skłonić władz litewskich do traktowania mniejszości polskiej w duchu wartości dobrosąsiedzkich, a później także unijnych¹⁷.

Władze litewskie nie chcą rozwiązać kwestii mniejszości polskiej w zgodzie ze współczesnymi standardami. Litewski aparat państwowy, najczęściej metodą faktów dokonanych, konsekwentnie zmierza do ujednolicenia składu narodowościowego państwa, wychodząc z założenia, że Polacy to tylko tymczasowo spolonizowani Litwini, których trzeba poddać relituanizacji, i to nie w nowoczesnym, obywatelskim sensie, ale w tradycyjnym – etniczno-językowym¹⁸. Żądania dotyczące poszanowania praw mniejszości polskiej traktowane są jako ingerencja w wewnętrzne sprawy Litwy.

rodzinnej ziemi, w odróżnieniu do Litwinów, którzy przyjechali na Wileńszczyznę z różnych stron Litwy i *de facto* są osiedleńcami.

¹⁶ P. Sobik, *Akcja Wyborcza Polaków na Litwie w systemie politycznym Republiki Litewskiej*, Wojnowice 2017, s. 33 i n.

¹⁷ M. Dębicki, *Polacy i polskość na Wileńszczyźnie (1918–2018). Trwałość i zmienność miejsca w świadomości rodaków*, „Studia Migracyjne. Przegląd Polonijny” 2022, nr 1, s. 90.

¹⁸ Z. Rokita, *Rozmowa z Aleksandrem Radczenką, Na Litwie idzie nowe*, „Nowa Europa Wschodnia” 2018, nr 5, s. 111.

Taka postawa władz litewskich musi dziwić, zważywszy na szczególne traktowanie mniejszości narodowych wynikające chociażby z gwarancji międzynarodowych, których Litwa jest sygnatariuszem.

Władze litewskie przez ponad 30 lat nie uregulowały kwestii mniejszości polskiej i tego, co się z tym wiąże – sprawy pisowni polskich nazwisk czy dwujęzycznych nazw w zamieszkiwanych w większości przez Polaków miejscowościach. Co więcej, kolejne reformy systemu oświaty ograniczają obecność języka polskiego w przestrzeni publicznej, piętrowane są trudności dotyczące zwrotu ziemi potomkom przedwojennych polskich właścicieli¹⁹, podejmowane są działania zmierzające do osłabienia żywiołu polskiego i ograniczenia jego wpływu na życie społeczne przez wprowadzenie progu wyborczego dla partii mniejszości narodowych w wyborach parlamentarnych, zmieniane są granice okręgów wyborczych, tak aby osłabić polskich wyborców²⁰.

¹⁹ Zazwyczaj jako ekwiwalent proponuje się im, jeżeli w ogóle ma to miejsce, znacznie gorsze i mniej wartościowe działki położone we wschodniej części Litwy lub akcje spółek. Jedynie 7,5% polskich właścicieli zdołało odzyskać swoją pierwotną własność, T. Białek, *Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości i ich realizacja na przykładzie Białorusi, Litwy i Ukrainy*, Warszawa 2008, s. 245. W konsekwencji potomkowie dawnych właścicieli zostają pozbawieni swej ojcowizny. Nie mogą przekazać ziemi uprawianej przez ojców następnym pokoleniom. Co więcej, tracą najpiękniejsze podwileńskie ziemie, z lasami i z jeziorami. Reprywatyzacja przyczynia się do powiększenia litewskiego stanu posiadania na Wileńszczyźnie, C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy na Białorusi i Litwie. Uwarunkowania współczesnych stosunków między większością a mniejszościami narodowymi*, Warszawa 2003, s. 256. Gdyby władze litewskie oddały Polakom należne im ziemie, najbiedniejsi dziś mieszkańcy Litwy staliby się najbogatszymi mieszkańcami miasta, M. Mieczkowski, *Być Polakiem na Litwie*, Warszawa 2006, s. 59. Polityka reprywatyzacji oparta na niespotykanym nigdzie indziej na świecie mechanizmie „przenoszenia własności” prowadzi do zmiany proporcji narodowościowych w Wilnie i na Wileńszczyźnie, oczywiście na niekorzyść mniejszości polskiej, W. Lis, *Obowiązki władz polskich wobec Polaków zamieszkałych za granicą w kontekście polityki władz litewskich względem mniejszości polskiej na Litwie*, [w:] *Polacy na Litwie – przeszłość i teraźniejszość*, red. W. Lis, Toruń 2018, s. 248.

²⁰ Okręgi zwarcie zamieszkiwane przez mniejszość polską (wileński i solecznicki) są dzielone i dołączane do okręgów, w których większość stanowi ludność litewska. Pozbawia to Polaków mieszkających na Litwie możliwości wybrania własnych reprezentantów. Chociaż mniejszość litewska w Polsce korzysta z „uprzywilejowania wyrównawczego” i jest zwolniona z konieczności przekroczenia 5% progu wyborczego, mniejszość polską na Litwie wciąż obowiązuje klauzula zaporowa 5%, co przekłada się na ilość „polskich posłów” w litewskim parlamencie. Niektórzy litewscy politycy sugerują nawet, aby całkowicie pozbawić Polaków praw wyborczych, gdyż są nielojalni i nie reprezentują

Wpływ relacji polsko-litewskich w latach 1991–2021 na kondycję mniejszości polskiej na Litwie bywał znikomy lub żaden. Polskiej służbie dyplomatycznej nie udało się dotychczas efektywnie wypełnić jednego z podstawowych zadań polskiej dyplomacji, jakim było i pozostaje aktywne wspieranie rodaków mieszkających poza granicami Polski²¹. Władze polskie muszą stale upominać się o prawa mniejszości polskiej, gdyż w sferze moralnej wynika to z więzów wspólnoty z rodakami rozszanymi po świecie, a w sferze normatywnej – z obowiązku udzielania pomocy w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym (art. 6 Konstytucji RP). Trudno wyobrazić sobie utrzymanie tych związków w sytuacji ograniczenia nauczania i stosowania języka polskiego przez władze litewskie²².

Dziedzictwo kulturowe, które łączy losy ludzi identyfikujących się jako członkowie jednej wspólnoty, z określonymi miejscami, osobami i zdarzeniami, wzmacnia ją od wewnątrz, przyczynia się do docenienia własnej wartości i poczucia dumy z dokonania poprzednich pokoleń, a jednocześnie zobowiązuje do ochrony tego dziedzictwa i do twórczego rozwijania go. Nie potrafiono skłonić Litwy do traktowania mniejszości polskiej w sposób zgodny ze standardami międzynarodowymi, gwarantującymi Polakom na Litwie możliwość pielęgnowania własnej tożsamości, kultury i języka. Trudno więc nie przyznać racji tym, którzy uważają, że państwo polskie okazało się niezdolne do osiągnięcia założonych celów w odniesieniu do mniejszości polskiej na Litwie, jak również dość nieporadne, a niekiedy drażniące na gruncie działań symbolicznych, skutkiem czego w gotowości utrzymywany był ten wymiar litewskiej tożsamości, który wyrasta z pnia antypolskiego i który wzmacniany jest wyobrażoną zasadnością obaw wysuwanych przez Litwinów pod adresem swych dzisiejszych sąsiadów z południa²³.

Kolejne wizyty przedstawicieli najwyższych władz polskich na Litwie nie przyniosły chociażby nawet częściowego rozwiązania któregośkolwiek z problemów mniejszości polskiej. Wydaje się, że problemy te zostały już tak upolitycznione, że szansa na to, że będą rozwiązane w najbliższej przyszłości, jest niewielka. Brak przemyślanej,

interesów państwa litewskiego, W. Kundera, *Sytuacja mniejszości polskiej na Litwie – dziś i w przeszłości*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2018, nr 3, s. 124.

²¹ M. Mróz, op. cit., s. 80. Szerzej: W. Lis, *Obowiązki władz polskich...*

²² M. Wołłejko, op. cit., s. 113.

²³ M. Dębicki, op. cit., s. 105.

długofalowej, stanowczej polityki państwa polskiego obraca się przeciwko narodowi polskiemu, gdyż stanowi przyzwolenie na utrwalanie krzywdzących stereotypów i rozpowszechnianie własnej wizji historii, która – chociażby nawet nie znajdowała oparcia w faktach – konsekwentnie powtarzana, zakorzenia się w ludzkiej świadomości, służąc bądź przykrywaniu własnych win i usprawiedliwianiu własnych działań, bądź osiągnięciu doraźnych celów, głównie natury polityczno-gospodarczej.

4. Kształtowanie się tożsamości litewskiej w okresie odrodzenia narodowego

Polityka władz litewskich, nieprzychylna wobec mniejszości polskiej na Litwie i *de facto* wobec Polski, stanowi konsekwencję tego, że nowożytna państwowość litewska została zbudowana na antypolskich resentymentach i przynależności etnolingwistycznej, która określała, kto jest swój, a kto obcy. Nowoczesna litewska tożsamość narodowa budowana była na sprzeciwie wobec całkowicie spolonizowanej szlachty. Dla młodego pokolenia inteligencji litewskiej, wywodzącej się z warstw chłopskich, stanowiło to doskonały pretekst do kreowania negatywnego obrazu wspólnej przeszłości opartej na unii polsko-litewskiej oraz stosunków społecznych opartych na zróżnicowaniu stanowym, w którym warstwą uprzywilejowaną była spolonizowana szlachta, natomiast warstwą dyskryminowaną – wierna litewskości warstwa chłopska.

W konsekwencji wspólna historia Rzeczypospolitej Obojga Narodów oceniana jest jednoznacznie negatywnie dla autentycznego zespolenia narodowego, bazującego na przynależności narodowościowej. Tym sposobem konflikt stanowy został przekierowany na rzekomy konflikt narodowy, w którym stroną poszkodowaną byli litewscy chłopi – prawdziwi Litwini, zaś agresorem – szlachta polska lub spolonizowana szlachta litewska²⁴. Adam Chajewski słusznie zauważył, że narodowy ruch litewski kreował Polaków i Polskę jako największe zagrożenie dla Litwy i w oparciu o antypolonizm jako konstytutywny czynnik świadomości zbudował nowoczesny naród litewski, mentalnie z historyczną Litwą (mimo nazwy) mający niewiele wspólnego.

²⁴ M. Gumper, *Polsko-litewskie dziedzictwo kulturowe – różnice w świadomości społecznej. Perspektywa zbliżenia dzięki wspólnym bohaterom narodowym na przykładzie Michała Kleofasa Ogińskiego*, „Studia Edukacyjne” 2021, nr 60, s. 233 i n.

W litewskiej świadomości utrwalono na pokolenia groteskowo-absurdalną wizję stosunków polsko-litewskich w minionych wiekach.

Polska w tej wizji to główny, jeśli nie jedyny, wróg Litwy²⁵. Pomimo tego, że Polacy przyczynili się do odwrócenia kierunku cywilizacji Litwinów, zapobiegli m.in. wchłonięciu Litwy przez cesarstwo rosyjskie, przekształcili Litwę z monarchii despotycznej w monarchię parlamentarną, stali się największym wrogiem Litwy, o wiele bardziej niebezpiecznym aniżeli Rosjanie²⁶. Antypolskość stała się zatem trwałym elementem litewskiej tożsamości²⁷.

Takie rozumowanie kształtowały poglądy Jonasa Basanavičiusa – patriarchy litewskiego odrodzenia narodowego – podkreślającego niesprawiedliwe przypisywanie zasług kulturotwórczych tylko jednej ze stron oraz nawołującego do wyzwolenia Litwinów spod ucisku dominacji kultury polskiej.

Nacjonalistyczne środowiska litewskie budziły i umacniały świadomość narodową przez odwoływanie się i upowszechnianie kultury ludowej oraz wydarzeń z dziejów Litwy pogańskiej za panowania Mendoga, Giedymina, Olgierda z Kiejstutem, a po przyjęciu chrztu – Witolda Wielkiego²⁸. Lata te były postrzegane jako czasy świetności i niezawisłości państwa litewskiego, legitymizujące dążenie Litwinów do uzyskania autonomicznej państwowości²⁹. Kulturze ludowej przypisywano wręcz mistyczną moc oddziaływania, wspierającą idee odbudowania narodowej tożsamości i własnej państwowości. Okres istnienia Litwy pogańskiej uważano za „złoty wiek”, zakończony przyjęciem chrześcijaństwa i polonizacją elit. To był „kontynent duchowy”, który zaczął tonąć w momencie chrztu państwa, czyli kiedy na Litwie zaczęli pojawiać się Polacy.

²⁵ A. Chajewski, *Antypolonizm po litewsku*, „Nasz Dziennik” z 19 lipca 2011 r., nr 166, <http://www.wilnoteka.lt/artukul/antypolonizm-po-litewsku> (dostęp: 10.09.2023).

²⁶ M.B. Topolska, *Litwini we wspólnej historii od XV do XVIII w.*, [w:] *Stosunki polsko-litewskie wczoraj i dziś. Historia, kultura, polityka*, red. W.K. Roman, J. Marszałek-Kawa, Toruń 2009, s. 26 i 27.

²⁷ C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini w Polsce...*, s. 106

²⁸ Ruch neopogański odegrał wielką rolę w odrodzeniu litewskiej tożsamości i do dziś na Litwie cieszy się ogromną popularnością, C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini w Polsce...*, s. 234.

²⁹ T. Maresz, op. cit., s. 40.

Schemat był bardzo prosty – istniejące niegdyś imperium nie było jedynie imperium Litwy, lecz imperium litewkości. Zostało ono zniszczone przez Polskę i polskość³⁰. Przy czym podkreśla się, że procesy polonizacji szlachty litewskiej w narracji historycznej rozumiane są analogicznie do germanizacji czy russyfikacji, czyli zamierzonego, świadomego, konsekwentnie realizowanego, ukierunkowanego na zmianę charakteru narodowościowego wynaradawiania. Tymczasem to był proces samoistny, dobrowolny, przez nikogo niesterowany. Historyk litewski, Alfredas Bumblauskas, historiografię litewską tworzoną w czasach odrodzenia narodowego, poczynając od połowy XIX wieku i pierwszej połowy XX wieku, określa mianem Wielkiej Narracji, której podłożem stały się koncepcje Jonasa Basanovičiausa i Jonasa Mačiulisa, oddziałujące do dziś na myślenie niektórych środowisk o historii Litwy i relacjach polsko-litewskich. Skutkuje to anachronicznymi wizjami przeszłości, które nie znajdują swego potwierdzenia w materiale historycznym³¹. „Powstały w XIX wieku nacjonalizm tradycyjny (często nazywany etnonacjonalizmem) jest bardzo stanowczy w swych rozstrzygnięciach i zamknięty na realia, które zaistniały wiek czy dwa wieki później. Tego rodzaju nacjonalizm nie jest otwarty na wyniki badań historycznych, które pokazują, jak stare paradygmaty zależą od koncepcji naukowych XIX wieku, a nawet od koncepcji pozanaukowych. Można powiedzieć, że nacjonalizm tradycyjny nie dostrzega rezultatów nowych badań naukowych i zamknięty w sobie pozostaje nie tylko w rozbracie z aktualną wiedzą, ale też jest nieskuteczny politycznie (w sensie stosunków z sąsiadami i z mniejszościami narodowymi), a także ubogi estetycznie”³².

Sformułowane w okresie „odrodzenia narodowego” dwie tezy litewskiej doktryny narodowej wywierały i wywierają przemożny wpływ na świadomość Litwinów i na politykę Litwy wobec Polski i Polaków na Litwie. Pierwsza teza wynika z przekonania, że o przynależności narodowej przesądzają czynniki obiektywne, takie jak pochodzenie czy więzy krwi. Głosi ona, że na Litwie nie ma Polaków, są natomiast spolonizowani Litwini, których należy przywrócić litewkości nawet wbrew ich woli. Rezultatem tego przekonania jest polityka organizowanej przez administrację państwową lituanizacji.

³⁰ A. Bumblauskas, *Historia Litwy...*, s. 66.

³¹ M. Kozłowska, *Historia wspólna – historia osobna. Polsko-litewskie transfery kulturowe: Margier i Kiejstut*, „Rocznik Komparatystyczny” 2019, nr 10, s. 205.

³² A. Bumblauskas, *Historia Litwy...*, s. 64.

Druga teza wychodzi z założenia o okupacji południowo-wschodniej Litwy (czyli Wileńszczyzny) przez Polskę w okresie międzywojennym i dowodzi, że polscy mieszkańcy Wileńszczyzny to potomkowie okupantów („wnukowie Piłsudskiego i Żeligowskiego”). Wobec tego mieszkańcom Litwy określającym się jako Polacy żadne prawa narodowe utrzymujące ich w polskości nie są potrzebne, a także im się nie należą³³.

Do upowszechnienia tego myślenia paradoksalnie przyczyniły się do utwory polskich twórców – *Grażyna* (1823) i *Konrad Wallenrod* (1828) Adama Mickiewicza, *Mindowe* (1932) Juliusza Słowackiego, *Kunigas. Powieść z podań litewskich* (1882) Józefa Kraszewskiego, *Margier. Poemat z dziejów Litwy* (1855) Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza) czy *Kiejstut. Tragedya w pięciu aktach* (1878) Adama Asnyka. Do tego należy dodać wydawnictwa popularne i okolicznościowe – *Znicz nad Niewiażą, czyli Nawrócenie Żmudzi* (1845) Franciszka Zatorskiego, czy *Chrzest Litwy: w pięćsetletnią rocznicę tego zdarzenia dziejowego* (1886) Lucyana Tatomira. To, co funkcjonowało na obrzeżach literatury polskiej, stało się motywem centralnym, mitem założycielskim nacjonalizmu litewskiego.

W ten sposób druga połowa XIX wieku wyznaczyła kierunek przemian mentalności litewskiej jednoznacznie nieprzychylny sentymentom względem polsko-litewskiej przeszłości, który doprowadził do rozłamu poczucia jedności opartej na wspólnocie dziejów. Ów trend wzajemnej niechęci osiągnął apogeum w pierwszej połowie XX wieku. Wykluczenie pozytywnych odniesień do wspólnego państwa doprowadziło do antagonizmów i formułowania zarzutów bazujących na obcości, które zdegradowały okres unii polsko-litewskiej oraz pozbawiły Litwinów uczucia dumy czy zadowolenia z dziedzictwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Po tym olbrzymim tworze, zamiast poczucia tożsamości, pozostała Polakom i Litwinom obcość kulturowa, wraz ze znacznym zasobem uprzedzeń i niechęci³⁴.

³³ A. Chajewski, *Antypolonizm po litewsku*. Najbardziej widocznym przejawem „przywracania litewskości” mniejszości polskiej jest lituanizacja imion i nazwisk, co prowadzi do pozbawienia korzeni, utraty tożsamości i asymilacji ze społeczeństwem litewskim. Co więcej, lituanizacja imion i nazwisk Polaków na Litwie dotyczy nie tylko Polaków współcześnie żyjących, lecz również postaci historycznych, które wskutek lituanizacji imion i nazwisk „stają się” Litwinami, czego najlepszym przykładem jest Emilia Plater – Emilija Pliaterytė, Tadeusz Kościuszko – Tadeušas Kosciuška, Adam Mickiewicz – Adomas Mickevičius, czy Czesław Miłosz – Česlovas Milošas.

³⁴ M. Gumper, op. cit., s. 232 i n.

Sposób odnoszenia się narodu litewskiego do wspólnej przeszłości najlepiej chyba oddaje rzeźba Petrasa Rimšy, założyciela Litewskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych, wystawiona na VI Wystawie Litewskiej w Wilnie w 1912 roku, zatytułowana *Walka*, o skrajnie antypolskiej symbolice. „Rzeźba przedstawia grupę złożoną z rycerza na koniu, walczącego z orłem jednogłowym. Orzeł, przywalony do ziemi, ze skrzydłami rozpostartymi, wpił się drapieżnym dziobem w gardziel końską; koń przysiada z bólu na tylnych nogach, wspina się i przydeptuje przednimi orła, jeździec zaś z zamachniętym mieczem w ręku gotuje się do zadania ciosu śmiertelnemu ptakowi. Grupa ta symbolizuje oczywiście walkę polsko-litewską, walkę Orła z Pogonią. U dołu grupy, jakby dla podkreślenia symbolu, tarcza z herbami Polski i Litwy – Orłem i Pogonią. Orzeł przedstawiony w postaci napastującego drapieżnika, którego zwycięża wolna rycerska Pogoń”³⁵.

Należy dodać, że to niejedyna praca tego artysty – wykonał on także inne o jawnie antypolskiej wymowie, jak medale upamiętniające zdobycie Wilna przez Polaków, na których Polska przybrała postać nagiej prostytutki lub świni w oficerskiej rogatywce. Taki sposób rozumienia wspólnej historii oraz relacji polsko-litewskich, jednoznacznie konfrontacyjny, nie pozostawia miejsca na dialog, nie tworzy platformy porozumienia.

5. Spuścizna Rzeczypospolitej Obojga Narodów fundamentem kształtowania współczesnych relacji

Nawet osoba średnio zorientowana w relacjach polsko-litewskich zauważył swoisty dysonans poznawczy. Z jednej strony eksponowanie rozbieżnych interesów i sprzeczności dążeń Polski i Litwy w okresie tworzenia przez tę ostatnią samodzielnego państwa, z drugiej – imponujące dziedzictwo Rzeczypospolitej Obojga Narodów, która pozostawiła po sobie liczne zabytki kultury materialnej w postaci dworów, pałaców, kościołów, klasztorów, kamienic i pomników naznaczonych historią ludzi i narodów, którzy żyli i tworzyli w ramach jednego państwa dla wspólnego dobra.

³⁵ J. Sidorkiewicz, *Korzenie współczesności. Dzienniki Michała Romera z lat 1911–1915*, <https://kurierwilenski.lt/2017/07/14/korzenie-wspolczesnosci-dzienniki-michala-romera-z-lat-1911-1915/> (dostęp: 10.09.2023).

Najlepszym tego przykładem jest Wilno – perła baroku – z blisko 700-letnią historią, pełne zabytków, którymi zachwyca się wielu odwiedzających³⁶.

Od razu powstaje pytanie, kto jest ich autorem i czyje stanowią dziedzictwo – polskie czy litewskie? Wiąże się z nim kolejne – o sposób prowadzenia narracji ukazującej historię Litwy poprzez zabytki, które zostały zawłaszczane tylko przez jednego z beneficjentów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W tym kontekście należy zauważyć, że Litwa w relacjach z Polską skupia się na krytyce przeszłości i w ten sposób stara się budować przyszłość. Z kolei Polska, myśląc o przyszłości, ukierunkowuje swoje wysiłki na utrwalenie elementów przeszłości³⁷.

Pomimo tego nadal istnieją spoiwa kulturowe mogące łagodzić oddziaływanie negatywnych stereotypów na wzajemne relacje i przyczynić się do zbliżenia. Należą do nich ludzie i wydarzenia doceniane przez współczesnych Polaków i Litwinów ze względu na ich wpływ na dzieje obydwu narodów. Do takich ludzi należą m.in. Michał Kleofas Ogiński, Tadeusz Kościuszko, Emilia Plater, Adam Mickiewicz, Józef Kraszewski czy Stanisław Moniuszko. Wielcy przodkowie – osoby darzone sympatią i szacunkiem, stale obecne w pamięci kulturowej, stanowią doskonały punkt wyjścia dla procesów ponownego „docierania się” społeczeństw, na których bieg wydarzeń wymuszał do niedawna minimalizowanie wzajemnych powiązań i koncentrowanie się na podziałach.

W sferze zdarzeń dominują natomiast walki z Krzyżakami – to w opozycji do tego wspólnego wroga w XIV i XV wieku były zawierane układy polityczne i zawiązywane sojusze wojskowe³⁸. Na szczęście historiografia litewska staje się coraz bardziej otwarta na prawdę historyczną, a przez to sprawiedliwsza dla ludzi i wydarzeń, które na zawsze spłotyły dzieje Polski i Litwy.

³⁶ „Miłe miasto. Miłe mury, co mnie niegdyś dzieckiem pieściły, co kochać wielkość prawdy nauczyły, miłe miasto z tyłu, tyłu przeżyciami. Wszystko piękno w mej duszy przez Wilno pieśczone [...] Jedno z najpiękniejszych miejsc na świecie!”, Józef Piłsudski, zjazd legionistów, Wilno, 12 sierpnia 1928 roku, P. Stachowiak, *Czyje Wilno?*, „Tygodnik Katolicki” 2019, nr 15, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2019/Przewodnik-Katolicki-15-2019/Historia/Czyje-Wilno> (dostęp: 10.09.2023).

³⁷ M. Mróz, op. cit., s. 11.

³⁸ M. Gumper, op. cit., s. 244.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dziedzictwo historyczne i kulturowe stymuluje obecne relacje i gotowość współdziałania. Narracja historyczna wpływa na kształtowanie tożsamości, wzajemne postrzeganie, a w konsekwencji – na wspólne przedsięwzięcia zmierzające do zacieśnienia relacji. Obecność przeszłości w teraźniejszości ma istotne – jeżeli nie wręcz przesądzające – znaczenie dla procesów konstytuowania się i stabilizowania tożsamości, stąd tak ważny jest szacunek i umiejętność życia w zgodzie.

To wymaga od Polski rozumienia i poszanowania także litewskich korzeni dzisiejszej polskości, a od Litwy – rozumienia i poszanowania dla polskich korzeni dzisiejszej litewskości. Obie strony – zajmując się zaszłościami – nie wykorzystywały dotychczas w pełni potencjału, jaki daje im bliskość geograficzna, wspólna historia czy podobny system wartości. Harmonijne współistnienie jest poważnym wyzwaniem, które wymaga wysiłku każdej ze stron, także w zakresie rozmawiania o sprawach trudnych. Od przeszłości bowiem nie można uciec, przeszłość jest fundamentem przyszłości. Nierozwiązane problemy utrudniają osiągnięcie porozumienia, rozwijania i utrzymywania wzajemnych relacji opartych na idei partnerstwa.

Jednym z takich problemów jest sprawa mniejszości polskiej, którą – wcześniej czy później – trzeba będzie jednak rozwiązać, a która rzutuje na współczesne relacje. Władze litewskie wielokrotnie składały różnego rodzaju deklaracje, że problem mniejszości polskiej będzie rozwiązany w duchu europejskich standardów. Pomimo tego mniejszość polska od początku niepodległej Litwy nie uzyskała praw należnych mniejszości narodowej żyjącej w demokratycznym państwie i wydaje się, że bez trwałej redefinicji swojej dotychczasowej polityki wobec Polaków mieszkających na Litwie jest to niemożliwe.

Na marginesie należy zauważyć, że było to pierwsze państwo z regionu Europy Środkowej, które przyjęło szczegółowe rozwiązanie prawne o randze ustawowej poświęcone mniejszościom narodowym. Pierwsza ustawa o mniejszościach narodowych została bowiem uchwalona 23 listopada 1989 roku³⁹, więc jeszcze przez Radę Najwyższą LSRR. Ustawa zrównywała w prawach wszystkich obywateli, niezależnie od deklarowanej przynależności narodowej czy etnicznej, i zakazywała tym

³⁹ Ustawa o mniejszościach narodowych z dnia 23 listopada 1989 r., Lietuvos Respublikos tautinių mažumų įstatymas, Valstybės žinios z 10 grudnia 1989 r., nr 34–485.

samym wszelkich form dyskryminacji na tle rasowym, etnicznym, narodowościowym lub językowym oraz zapewniała mniejszościom narodowym odpowiednie warunki prawne dla podtrzymywania języka, kultury i religii. Następnie została zmieniona przez litewski parlament 29 stycznia 1991 roku. W większości zawierała jednak „prawa deklaratywne”, notorycznie łamane przez litewskie władze.

Ustawa straciła moc prawną 1 stycznia 2010 roku. Od tego czasu brakuje przepisów, które w sposób kompletny regulowałyby kwestie dotyczące mniejszości narodowych na Litwie, co utrudnia ich ochronę. Co prawda Litwa podpisała Konwencję ramową o ochronie mniejszości narodowych, sporządzoną w Strasburgu dnia 1 lutego 1995 roku, którą 17 lutego 2000 roku ratyfikowała bez żadnych zastrzeżeń, ale nie przełożyło się to na zmianę prawa litewskiego w takim kierunku, który pozwoliłby na poprawę sytuacji mniejszości narodowych. Poza tym konwencja została oceniona przez sądy litewskie jako programowa, co oznacza, że nie muszą być spełniane jej założenia. Litwa nie przyjęła natomiast Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych, sporządzonej w Strasburgu dnia 5 listopada 1992 roku, ze względu na obawy litewskich polityków dotyczące wzmocnienia mniejszości polskiej i utraty własnej dominacji⁴⁰.

Obecnie relacje polsko-litewskie są dość dobre, ale wyłącznie ze względu na agresywną politykę i szantaż energetyczny Rosji, która zagraża stabilności całego regionu. Do tego dochodzi ujemny przyrost naturalny, który powoduje spadek liczebności populacji Litwy, wzmacniający poczucie zagrożenia zewnętrznego oraz powodujący realne zmniejszenie dochodów państwa⁴¹.

Elementem spajającym obydwie narody – pod warunkiem zmiany dotychczasowego podejścia do dorobku Rzeczypospolitej Obojga Narodów – mogłoby także być

⁴⁰ J. Wołkonowski, *Polska i Litwa na tle standardów międzynarodowej ochrony mniejszości narodowych i etnicznych w Europie*, [w:] *Sąsiedztwo i pogranicze – między konfliktem a współpracą*. Tom 2, red. R. Łoś, J. Regina-Zacharski, Łódź 2013, s. 302.

⁴¹ W ciągu 20 lat Litwa straciła 20% mieszkańców. Według danych spisu powszechnego od 2001 roku liczba mieszkańców Litwy z niemal 3,5 miliona mieszkańców zmniejszyła się do niecałych 2,8 miliona mieszkańców w 2021 roku, A. Bartkiewicz, *Litwa w 20 lat straciła 20% mieszkańców. Mniej Polaków, mniej Rosjan*, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art37-641581-litwa-w-20-lat-stracila-20-proc-mieszkancow-mniej-polakow-mniej-rosjan>, „Rzeczpospolita” z 20.12.2022 r. (dostęp: 30.09.2023); zob. także W. Kundera, op. cit., s. 125.

dziedzictwo historyczne i kulturowe, będące świadectwem wspólnej przeszłości. Wydaje się, że pierwszymi tego oznakami jest wspólne świętowanie ważnych dla obydwu narodów rocznic wydarzeń historycznych – 450-lecia podpisania unii lubelskiej w lipcu 2019 roku, uroczysta ceremonia ponownego pochówku doczesnych szczątków powstańców styczniowych w listopadzie 2019 roku, obchody 610 rocznicy bitwy pod Grunwaldem w lipcu 2020 roku, czy 230 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w 2021 roku, który dodatkowo został ogłoszony Rokiem Konstytucji 3 Maja oraz Zaręczenia Wzajemnego Obojga Narodów.

Spotkania i wizyty przedstawicieli władz Polski i Litwy przy okazji świętowania ważnych dla obydwu narodów rocznic wydarzeń historycznych oraz zmiana narracji historycznej niewątpliwie wpływają na wzajemne postrzeganie, a w konsekwencji na większą otwartość i gotowość do dialogu, do podejmowania wspólnych przedsięwzięć, co może i powinno stanowić punkt wyjścia do dialogu i współdziałania na rzecz dobra wspólnego. Daje to nadzieję na zmianę sposobu układania wzajemnych relacji.

Niemniej jednak wzajemne relacje nie powinny i nie mogą ograniczać się wyłącznie do polityki uśmiechów i turystyki rocznicowej, których cechą charakterystyczną jest stosunkowo duża częstotliwość spotkań przedstawicieli władz różnego szczebla i deklaratywność w zakresie realizacji planowanych przedsięwzięć. Dobrym relacjom politycznym nie towarzyszy postęp w działaniach na rzecz praw polskiej mniejszości na Wileńszczyźnie. Słusznie zauważono, że przez kolejne dekady najbardziej charakterystycznymi cechami relacji polsko-litewskich były ich deklaratywność, znaczna częstotliwość spotkań przedstawicieli obydwu państw na różnym szczeblu i trwała *in praxi* trudność w realizacji planowanych przedsięwzięć, poza współpracą wojskową i polityczną na arenie międzynarodowej, która nie wpływa na zmianę stanowiska rządu litewskiego wobec problemów mniejszości polskiej. Intensywność relacji bilateralnych nie determinowała także rozwoju współpracy gospodarczej i wymiany handlowej firm na obszarze obydwu państw⁴².

Wobec tego chyba najwyższy czas przestać opierać politykę zagraniczną na życzeniowym ocenianiu relacji polsko-litewskich, które szumnie określa się mianem

⁴² M. Mróz, op. cit., s. 84.

strategicznych⁴³. Partnerstwo strategiczne ukierunkowuje działania obydwu państw na realizację wspólnych dalekosiężnych celów, nieograniczonych do doraźnych interesów i wolnych od wpływu koniunktury politycznej, zdeterminowanej układem sił w obrębie państwa. Trudno zrozumieć, dlaczego władze polskie uważają Litwę za „partnera strategicznego” i udzielają jej bezwarunkowego poparcia na arenie międzynarodowej, a jednocześnie ignorują problemy Polaków mieszkających na Litwie⁴⁴. Dopiero od niedawna polskie media głównego nurtu, a wraz z nimi polska opinia publiczna, zaczęły dostrzegać, że zza fasady strategicznego partnerstwa polsko-litewskiego i „najlepszych w dziejach stosunków między Polską i Litwą” wyziera dyskriminacja Polaków na Litwie oraz agresywny antypolonizm⁴⁵.

Dobre relacje między Polską i Litwą leżą we wspólnym interesie obydwu państw, co wymaga jednak zmierzenia się z trudną historią i sięgnięcia do wspólnego dziedzictwa, które przez niemal sześć stuleci określało tożsamość Polaków i Litwinów. Nie od dziś wiadomo, że razem można więcej. Stąd dla obydwu państw korzystne byłoby uzgadnianie polityki w sprawach gospodarczych, lansowanej później na forum Unii Europejskiej, czy podejmowanie inicjatyw dotyczących bezpieczeństwa w ramach NATO. Zarówno Polska, jak i Litwa ze względu na położenie geograficzne mają szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa w całej Europie, a także podobne oczekiwania wobec NATO, jeżeli chodzi o własne bezpieczeństwo⁴⁶.

Wspólnota priorytetu w polityce zagranicznej Warszawy i Wilna, którym było członkostwo w NATO i Unii Europejskiej, sprzyjała współpracy, w tym marginalizowaniu kwestii konfliktowych we wzajemnych relacjach. Od chwili wejścia Polski do NATO w 1991 roku stało się jasne, że droga Litwy do integracji euroatlantyckiej wiedzie

⁴³ Określenia „strategiczne partnerstwo” używa się w sytuacji, kiedy dwa państwa właściwie nie wiedzą, jaką wagę nadać swoim wzajemnym stosunkom, T. Marczak, *Geopolityczne determinanty polsko-ukraińskiego partnerstwa strategicznego*, [w:] *Polska-Ukraina. Więcej niż sąsiedztwo*, red. M. Wolański, Ł. Leszczenko, Wrocław 2006, s. 18.

⁴⁴ W. Lis, *Obowiązki władz polskich...*, s. 246.

⁴⁵ A. Chajewski, *Antypolonizm po litewsku*.

⁴⁶ Należy podkreślić szczególną zbieżność interesów obydwu państw w kwestii bezpieczeństwa militarnego. Polska stanowi kluczowy obszar, z którego udzielona zostałaby pomoc wojskowa w przypadku rosyjskiej agresji. Jednocześnie niepodległość Litwy jest istotnym elementem gwarantującym bezpieczeństwo północno-wschodnich granic Polski, szerzej: P. Pacuła, *Współpraca obronna w regionie Morza Bałtyckiego. Stan obecny i perspektywy*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2013, vol. 26, nr 2.

przez Warszawę. Celem polityki zagranicznej Litwy w sferze bezpieczeństwa także było przystąpienie do NATO. Polska była najlepszym promotorem Litwy – prowadziła w strukturach NATO próbny lobbing czy udzielała bezzwrotnej pomocy wojskowej⁴⁷.

W deklaracji programowej rządu Gediminas Vagnoriusa, utworzonego po wyborach parlamentarnych w grudniu 1996 roku, współpraca z Polską, jedynym państwem wymienionym indywidualnie, została określona jako priorytet polityki zagranicznej Litwy. Zintensyfikowano kontakty polityczne, czego wyrazem była pierwsza zagraniczna wizyta nowo wybranego prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego na Litwie w marcu 1996 roku. Natomiast prezydent Litwy Algirdas Brazauskas złożył oficjalną wizytę w Polsce w czerwcu 1997 roku, a jednym z jej efektów było podpisanie wspólnej deklaracji o pogłębieniu stosunków i współpracy na rzecz uczestnictwa w NATO i Unii Europejskiej oraz porozumienia o utworzeniu Komitetu Konsultacyjnego przy Prezydentach Polski i Litwy⁴⁸.

Partnerstwo strategiczne obejmowało głównie współdziałanie na forum międzynarodowym i wspólne dążenie do osiągnięcia celów polityk zagranicznych obydwu państw, czyli członkostwa w strukturach euroatlantyckich i europejskich. W praktyce oznaczało to m.in. stałe polskie poparcie dla litewskiego członkostwa w NATO, mające postać instytucjonalną (np. wspólne ćwiczenia wojskowe) oraz polityczną (deklaracje polskich polityków na forum międzynarodowym). Ten drugi wymiar był szczególnie istotny w kontekście sprzeciwów Rosji wobec planów rozszerzania NATO na wschód⁴⁹.

Członkostwo Litwy w NATO od marca 2004 roku oraz wejście obydwu państw do Unii Europejskiej w maju 2004 roku uznano za niewątpliwy sukces. Obecnie podejmowane są nowe inicjatywy, które mają zacieśnić współpracę obydwu państw,

⁴⁷ B. Górka-Winter, *Polsko-litewska współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2001, t. 1, nr 2, s. 127–128.

⁴⁸ W.T. Modzelewski, *Dwie dekady stosunków Polski z Litwą – wymiar polityczny*, „Środkoeuropejskie Studia Polityczne” 2012, nr 3, s. 291–292.

⁴⁹ Szerzej: K. Korzeniewska-Wołek, *Stosunki polsko-litewskie w roku 2001*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” 2002, nr 51.

jak idea Trójmorza czy Trójkąta Lubelskiego⁵⁰, które koncentrują się na wzmocnieniu gospodarczym regionu przez rozwój w obszarze infrastruktury, transportu, energetyki i cyfryzacji, ale także umożliwiają pielęgnowanie i promowanie polskiego dziedzictwa kulturowego poza granicami Polski.

Jedną z inicjatyw na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego i zacieśnienia współpracy było zakupienie przez Polski Koncern Naftowy ORLEN SA w 2006 roku litewskiej rafinerii w Możejках. Jej zakup rafinerii miał zablokować ekspansję rosyjskich firm naftowych na rynki państw bałtyckich oraz Polski, a w konsekwencji zmniejszyć wpływy Rosji na politykę tych państw. Wpływy gospodarcze łatwo przekształcają się we wpływy polityczne. Oczywistym było, że Rosja wykorzystuje surowce energetyczne do wpływania na politykę ich odbiorców. Miało to być także narzędzie skłonienia władz litewskich do wykazania większego zrozumienia dla problemów mniejszości polskiej na Litwie.

Chociaż dzięki powyższej inwestycji udało się uwolnić Litwę od zależności od rosyjskiej ropy i ograniczyć rosyjskie wpływy, to jednak władze litewskie robiły wszystko, żeby utrudnić funkcjonowanie rafinerii, począwszy od rozebrania w 2008 roku torów⁵¹ biegnących przez Łotwę na najkrótszej trasie transportu ropy z portu w Butyndze, gdzie tankowce są rozładowywane, do rafinerii w Możejках oraz gotowych wyrobów pochodzących z Możejek, dystrybuowanych do państw bałtyckich, i naliczania wysokich opłat za transport przez litewskie terytorium. Tym samym Orlen SA utracił najbardziej rentowny szlak eksportowy dla swoich towarów i został zmuszony do korzystania z dłuższego odcinka litewskich kolei, prowadzącego do portu w Kłajpedzie.

Po bezowocnych próbach rozwiązania tego problemu w drodze umowy dwustronnej Orlen SA zaskarżył praktyki monopolistyczne stosowane przez władze litewskie

⁵⁰ To nowa platforma współpracy między Polską, Litwą i Ukrainą. Deklarację o utworzeniu takiego formatu współpracy w dniu 28 lipca 2020 roku w Lublinie podpisali ministrowie spraw zagranicznych Polski – Jacek Czaputowicz, Litwy – Linas Linkevičius i Ukrainy – Dmytro Kułeba. Ma on na celu promowanie i intensyfikowanie współpracy w zakresie bezpieczeństwa, pogłębianie trójstronnych więzi wojskowych i obronnych poprzez wykorzystanie pełnego potencjału NATO i Unii Europejskiej, dalszy rozwój współpracy gospodarczej i społecznej oraz wzmacnianie Partnerstwa Wschodniego Unii Europejskiej.

⁵¹ Analogicznie jak w okresie międzywojennym, kiedy władze litewskie zdemontowały tory prowadzące do Polski, co było konsekwencją braku dwustronnych relacji politycznych.

do Europejskiej Komisji Konkurencyjności, która w 2017 roku za demontaż torów nałożyła na litewską państwową spółkę kolejową Lietuvos Geležinkeliai karę w wysokości 28 milionów euro. Szef litewskiego parlamentu Viktoras Pranckietis oficjalnie przyznał, że demontaż linii kolejowej stał się „symbolem agresywnej polityki względem państw sąsiednich”⁵². Na marginesie należy dodać, że rafineria w Możejkach jest największym przedsiębiorstwem na Litwie oraz największym płatnikiem do litewskiego budżetu. Nie spełniły się nadzieje, że poprzez tego rodzaju inwestycję w gospodarkę litewską uda się doprowadzić do zmiany polityki władz litewskich wobec mniejszości polskiej.

6. Podsumowanie

Porządkując i rozwijając wzajemne kontakty, można wybrać drogę konfrontacji albo kompromisu. W zależności od tego, która z opcji weźmie górę, narody polski i litewski będą kroczyły razem albo obok siebie. Ze względu na położenie geopolityczne, bezpośrednie sąsiedztwo, wspólne interesy i jednakowe zagrożenia wydaje się, że wybór jest oczywisty. Do tego potrzebny jest szczery dialog i postawa otwartości na racje drugiej strony, ale nie bezkrytycznej, obliczonej na uzyskanie doraźnych korzyści, tylko dążącej do wydobywania z zapomnienia całego bogactwa dziejowych doświadczeń łączących obydwa narody.

Nie można budować wspólnej przyszłości, odcinając się od przeszłości i bez wyzwolenia się od wzajemnych uprzedzeń, od traktowania swego partnera strategicznego w sposób podejrzliwy, od postrzegania w nim potencjalnego zagrożenia. Dążąc do zbudowania prawdziwie partnerskich relacji, trzeba podjąć wysiłek przywrócenia Rzeczypospolitej Obojga Narodów do świadomości litewskiego społeczeństwa oraz zerwać ze stereotypem niekorzystnego wpływu Polski na kształtowanie się litewskiej tożsamości. Nie jest możliwe tworzenie dobrych relacji w oparciu o fałszywe przesłanki oparte na własnych wyobrażeniach, w oderwaniu od prawdy historycznej. Wzajemna polityka nie może być realizowana tak, jakby Polska i Litwa wyrosły z niebytu i swoje stosunki układały po raz pierwszy, a większość polska na Wileńszczyźnie⁵³, tak te stosunki komplikująca, pojawiła się znikąd.

⁵² A. Akińczo, *Na bieżąco*, „Magazyn Wileński” 2017, nr 11, s. 12.

⁵³ C. Żołędowski, *Litwini i Polacy – społeczne postawy wobec mniejszości*, [w:] *Litwini*, red. L.M. Nijakowski, Warszawa 2013, s. 138.

Wiąże się z tym problem zawłaszczania historii, pochodzenia zabytków kultury materialnej, podawania litewskich form nazwisk postaci historycznych, co może prowadzić do błędnych skojarzeń co do ich przynależności narodowej. Szansą na zbliżenie jest ochrona i propagowanie niepowtarzalnej różnorodności dziedzictwa kulturowego i językowego współczesnej Litwy, przy zachowaniu szacunku dla litewskiej odrębności i samodzielności. Przecież wszystko, co wiąże się z historią Litwy, począwszy od unii w Krewie aż po wybuch II wojny światowej, w świadomości Polaków nie tylko ma swój „polski” wizerunek, ale jest częścią historii Polski. Jednakże historia tego samego okresu jest też historią Litwy i w litewskiej świadomości również posiada określony, odmienny, „niepolski” obraz.

Przejawem ocieplenia wzajemnych stosunków jest wypowiedź premiera Litwy Ingridy Szimonyte z okazji otwarcia nowego skrzydła Domu Kultury Polskiej w Wilnie w dniu 2 maja 2023 roku. Powiedziała ona wówczas, że „Wilna i Litwy nie można sobie wyobrazić bez silnej społeczności polskiej i jej bogatego życia kulturalnego [...] Szczerze doceniam aktywność społeczności polskiej, zaangażowanie w życie kraju, postawę obywatelską, solidarność, wkład w niepodległość naszego kraju oraz w budowanie nowoczesnego państwa”⁵⁴.

To niewątpliwie byłby dobry sygnał, gdyby nie prowadzone jednocześnie działania uderzające w polskie szkolnictwo (reforma programowa bez uprzedniego przygotowania stosownych podręczników czy ataki na szkoły polskie w rejonie trockim) czy stale aktualny problem pisowni nazwisk z zastosowaniem polskich znaków diakrytycznych. Dobrze byłoby więc, gdyby w ślad za werbalnymi deklaracjami podjęto potwierdzające je konkretne działania na rzecz mniejszości polskiej, która obok dziedzictwa materialnego jest świadectwem istnienia i wielkości Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Bibliografia

Akińczo Aleksandra, *Na bieżąco*, „Magazyn Wileński” 2017, nr 11.

Bartkiewicz Artur, *Litwa w 20 lat straciła 20% mieszkańców. Mniej Polaków, mniej Rosjan*, „Rzeczpospolita” z 20.12.2022 r., <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art37641581-litwa-w-20-lat-stracila-20-proc-mieszkancow-mniej-polakow-mniej-rosjan> (dostęp: 30.09.2023).

⁵⁴ Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, *Dzień Polonii i Polaków za granicą. Uroczyste otwarcie nowego skrzydła Domu Kultury Polskiej w Wilnie z udziałem premierów Polski i Litwy*, <http://wspolnotapolska.org.pl/wiadomosci.php?id=8419> (dostęp: 10.09.2023).

- Białek Tadeusz, *Międzynarodowe standardy ochrony praw mniejszości i ich realizacja na przykładzie Białorusi, Litwy i Ukrainy*, Warszawa 2008.
- Bumblauskas Alfredas, *Historia Litwy: koncepcje historyków a dominujące wizje przeszłości*, [w:] *Dialog kultur pamięci w regionie ULB*, red. Alvydas Nikžentaitis, Michał Kopczyński, Warszawa 2014, s. 63–81.
- Bumblauskas Alfredas, *Wielkie Księstwo Litewskie. Wspólna historia, podzielona pamięć*, Warszawa 2013.
- Chajewski Adam, *Antypolonizm po litewsku*, „Nasz Dziennik” z 19 lipca 2011 r., nr 166, <http://www.wilnoteka.lt/artukul/antypolonizm-po-litewsku> (dostęp: 10.09.2023).
- Chajewski Adam, *Dialog czy odrębne monologi? Litewscy Polacy w latach 1988–1991 między Moskwą, Wilnem i Warszawą*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2022, t. 22A, s. 111–144.
- Chajewski Adam, *Polacy na Litwie wobec litewskich dążeń niepodległościowych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. Cz. II. Koncepcja autonomii terytorialnej Wileńszczyzny – cele i metody realizacji*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2015, t. 15, s. 241–262.
- Dawidowicz Czesław, *Problemy polskiego szkolnictwa na Litwie*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe: informacja, mniejszości etniczne*, red. Andrzej Skrzypczak, Warszawa 1994.
- Dębicki Marcin, *Polacy i polskość na Wileńszczyźnie (1918–2018). Trwałość i zmienność miejsca w świadomości rodaków*, „Studia Migracyjne. Przegląd Polonijny” 2022, nr 1, s. 85–107.
- Firewicz Andrzej, *Litwa po raz drugi*, Toruń 2001.
- Gumper Małgorzata, *Polsko-litewskie dziedzictwo kulturowe – różnice w świadomości społecznej. Perspektywa zbliżenia dzięki wspólnym bohaterom narodowym na przykładzie Michała Kleofasa Ogińskiego*, „Studia Edukacyjne” 2021, nr 60, s. 231–261.
- Górka-Winter Beata, *Polsko-litewska współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2001, t. 1, nr 2, s. 127–133.
- Korzeniewska-Wołek Katarzyna, *Stosunki polsko-litewskie w roku 2001*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” 2002, nr 51.
- Kozłowska Mirosława, *Historia wspólna – historia osobna. Polsko-litewskie transfery kulturowe: Margier i Kiejstut*, „Rocznik Komparatystyczny” 2019, nr 10, s. 202–232.
- Kundera Weronika, *Sytuacja mniejszości polskiej na Litwie – dziś i w przeszłości*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2018, nr 3, s. 111–137.
- Kurcz Zbigniew, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie. Studium socjologiczne*, Wrocław 2005.
- Lis Wojciech, *Obowiązki władz polskich wobec Polaków zamieszkałych za granicą w kontekście polityki władz litewskich względem mniejszości polskiej na Litwie*, [w:] *Polacy na Litwie – przeszłość i teraźniejszość*, red. Wojciech Lis, Toruń 2018, s. 230–260.
- Lis Wojciech (red.), *Polacy na Kowieńszczyźnie – dawniej i obecnie*, Lublin 2023.
- Lithuanian 2011. Population Census in Brief*, Lietuvos Statistikos Departamentas, Vilnius 2012.

- Marczak Tadeusz, *Geopolityczne determinanty polsko-ukraińskiego partnerstwa strategicznego*, [w:] *Polska–Ukraina. Więcej niż sąsiedztwo*, red. Marian S. Wolański, Łarysa Leszczenko, Wrocław 2006, s. 25–30.
- Maresz Teresa, *Spojrzenie na wspólną przeszłość polsko-litewską przez pryzmat polskich podręczników do historii*, [w:] *Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego. Księga jubileuszowa na 1000-lecie Litwy*, red. Jolanta Mędelska, Zofia Swaniewska-Mochowa, Bydgoszcz 2010, s. 39–47.
- Mieczkowski Maciej, *Być Polakiem na Litwie*, Warszawa 2006.
- Modzelewski Wojciech Tomasz, *Dwie dekady stosunków Polski z Litwą – wymiar polityczny*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2012, nr 3, s. 287–312.
- Mróz Maciej, *Wybrane aspekty relacji polsko-litewskich w latach 1991–2019 i ich wpływ na kondycję mniejszości polskiej w Republice Litewskiej. Raport*, Warszawa 2020.
- Pacuta Przemysław, *Współpraca obronna w regionie Morza Bałtyckiego. Stan obecny i perspektywy*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2013, vol. 26, nr 2, s. 51–66.
- Pieszko Anna, *Koronacja Jagiełły: doniosłe wydarzenie czy zdrada interesów narodowych?*, „Kurier Wileński” z 4 marca 2016 r., <https://kurierwilenski.lt/2016/03/04/koronacja-jagielly-doniosle-wydarzenie-czy-zdrada-interesow-narodowych> (dostęp: 30.09.2023).
- Rokita Zbigniew, *Rozmowa z Aleksandrem Radczenką. Na Litwie idzie nowe*, „Nowa Europa Wschodnia” 2018, nr 5, s. 107–116.
- Sidorkiewicz Jeremi, *Korzenie współczesności. Dzienniki Michała Romera z lat 1911–1915*, <https://kurierwilenski.lt/2017/07/14/korzenie-wspolczesnosci-dzienniki-michala-romera-z-lat-1911-1915> (dostęp: 10.09.2023).
- Sobik Paweł, *Akcja Wyborcza Polaków na Litwie w systemie politycznym Republiki Litewskiej*, Wojnowice 2017.
- Spis powszechny z dnia 9 grudnia 1931 r.*, *Rocznik statystyczny Wilna 1931*, Wilno 1933.
- Srebrakowski Aleksander, *Tło historyczne i polityczne powstania Związku Polaków na Białorusi na tle polskiego odrodzenia narodowego na Litwie*, [w:] *Polska mniejszość narodowa na Białorusi. Związek Polaków na Białorusi w 20-lecie działalności*, red. Zdzisław J. Winnicki, Tadeusz Gawin, Białystok 2010, s. 33–61.
- Stachowiak Paweł, *Czyje Wilno?*, „Tygodnik Katolicki” 2019, nr 15, <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2019/Przewodnik-Katolicki-15-2019/Historia/Czyje-Wilno> (dostęp: 10.09.2023).
- Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”*, *Dzień Polonii i Polaków za granicą. Uroczyste otwarcie nowego skrzydła Domu Kultury Polskiej w Wilnie z udziałem premierów Polski i Litwy*, <http://wspolnotapolska.org.pl/wiadomosci.php?id=8419> (dostęp: 10.09.2023).
- Topolska Maria Barbara, *Litwini we wspólnej historii od XV do XVIII w.*, [w:] *Stosunki polsko-litewskie wczoraj i dziś. Historia, kultura, polityka*, red. Wanda K. Roman, Joanna Marszałek-Kawa, Toruń 2009, s. 13–36.
- Ustawa o mniejszościach narodowych z dnia 23 listopada 1989 r., Lietuvos Respublikos tautinių mažumų įstatymas, Valstybės žinios z 10 grudnia 1989 r., nr 34–485.

- Walczak Bogdan, *Języki na pograniczu Wschód–Zachód w Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, [w:] *Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego. Księga jubileuszowa na 1000-lecie Litwy*, red. Jolanta Mędelka, Zofia Swaniewska-Mochowa, Bydgoszcz 2010, s. 43–50.
- Wołkonowski Jarosław, *Polska i Litwa na tle standardów międzynarodowej ochrony mniejszości narodowych i etnicznych w Europie*, [w:] *Sąsiedztwo i pogranicze – między konfliktem a współpracą. Tom 2*, red. Robert Łoś, Jacek Reginia-Zacharski, Łódź 2013, s. 283–302.
- Wołtejkowski Michał, *Sytuacja mniejszości polskiej na Litwie a relacje polsko-litewskie*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 17, s. 99–114.
- Żołędowski Cezary, *Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy na Białorusi i Litwie. Uwarunkowania współczesnych stosunków między większością a mniejszościami narodowymi*, Warszawa 2003.
- Żołędowski Cezary, *Litwini i Polacy – społeczne postawy wobec mniejszości*, [w:] *Litwini*, red. Lech M. Nijakowski, Warszawa 2013.

► STRESZCZENIE

Poszanowanie wspólnego dziedzictwa historycznego i kulturowego jako warunek stymulujący współpracę Polski i Litwy w procesach integracji regionalnej i euroatlantyckiej

Zmiana sytuacji geopolitycznej spowodowana wojną na Ukrainie i zagrożeniem ze strony Rosji zmusiła do przededefiniowania polityki przez państwa Europy Środkowej i Wschodniej, stając się źródłem zacieśnienia wzajemnych relacji. Jest to możliwe nie tylko dzięki współpracy w procesach integracji regionalnej i euroatlantyckiej tych państw, ale także dzięki wspólnemu dziedzictwu historycznemu i kulturowemu.

W stosunkach polsko-litewskich przyczyną ułatwiającą zbliżenie, wydawałoby się, są uwarunkowania historyczne i możliwość odwoływania się do wspólnych dziejów, dotychczas oceniane całkowicie odmiennie przez Polaków i Litwinów. Odwoływanie się do wspólnych dziejów jest szczególnie widoczne w ostatnich latach. Wychodząc od odniesień do wspólnego dziedzictwa, obydwa państwa próbują na poziomie deklaracyjnym oraz symbolicznym potwierdzać chęć rozwijania oraz intensyfikowania wzajemnych kontaktów w wielu obszarach – współpracy w zakresie bezpieczeństwa poprzez wykorzystanie potencjału Unii Europejskiej i NATO, gospodarczym, naukowym, społecznym. Szczególnie istotne są spotkania i wizyty przedstawicieli obydwu państw przy okazji świętowania ważnych wydarzeń historycznych. Upamiętnienia oraz różnorodne

formaty współpracy potwierdzają gotowość do dialogu oraz rozwijania i zacieśniania wzajemnych relacji.

To szczególnie ważne ze względu na obecność Polaków na Litwie, którzy żyją tam od pokoleń, tworząc zwartą, dobrze zorganizowaną wspólnotę, która – mimo trudności, niestety także ze strony władz litewskich – potrafiła zachować swoją odrębność kulturową i ocalić swoją tożsamość. Polskość na Litwie przez długie dziesięciolecia była jednak przyczyną dyskryminacji i marginalizacji mniejszości polskiej. Szczególnie intensywne działania zmierzające do litwinizacji mniejszości polskiej podejmowano w trakcie kształtowania się tożsamości litewskiej w okresie odrodzenia narodowego, która była budowana w opozycji do Polski i Polaków. Współczesne zagrożenia związane z odradzaniem się imperializmu rosyjskiego zmieniły priorytety i zmusiły obydwa narody do zbliżenia. Budowaniu wzajemnych relacji służy odwoływanie się do spuścizny Rzeczypospolitej Obojga Narodów, nawet jeżeli ta jest postrzegana i oceniana nieco odmiennie. Daje bowiem szansę poszukiwania tego, co łączy, stymulując współpracę Polski i Litwy w procesach integracji regionalnej i euroatlantyckiej.

Warunkiem prawdziwie dobrych relacji i efektywnej współpracy jest jednak uporządkowanie zaszłości historycznych, stosunku do wspólnej historii i statusu mniejszości polskiej na Litwie, która wciąż przez władze litewskie traktowana jest, najdelikatniej mówiąc, z dystansem. Od tego, czy Polska i Litwa wykorzystają dziejową szansę, zależy nie tylko bezpieczeństwo w regionie, ale też dalsze relacje między Polakami i Litwinami.

► SUMMARY

Respect for Common Historical and Cultural Heritage as a Condition for Stimulating Cooperation Between Poland and Lithuania in the Processes of Regional and Euro-Atlantic Integration

The geopolitical shift caused by the war in Ukraine and the threat posed by Russia has compelled the countries of Central and Eastern Europe to redefine their policies, becoming a catalyst for strengthening mutual relations. This process is made possible not only through cooperation within the frameworks of regional and Euro-Atlantic integration but also by a shared historical and cultural heritage.

In Polish-Lithuanian relations, historical circumstances and the possibility of invoking a common past – previously interpreted in markedly different ways by Poles and Lithuanians – seem to facilitate closer ties. The reference to shared history has become particularly evident in recent years. Drawing upon their common heritage, both countries are attempting – at the declarative and symbolic levels – to affirm their willingness

to develop and intensify bilateral relations in various areas, including security cooperation through the potential of the European Union and NATO, as well as in economic, scientific, and social domains. Particularly meaningful are meetings and visits by representatives of both states on the occasion of commemorating important historical events. These commemorations, along with diverse forms of cooperation, reflect a readiness for dialogue and for deepening and strengthening mutual relations.

This is especially important due to the presence of the Polish minority in Lithuania – Poles who have lived there for generations, forming a cohesive and well-organized community. Despite challenges, including some from the Lithuanian authorities, they have managed to maintain their cultural identity. For many decades, however, Polish identity in Lithuania was a cause of discrimination and marginalization of the Polish minority. Particularly intensive efforts aimed at the assimilation of the Polish minority were undertaken during the formation of Lithuanian national identity in the period of national revival – an identity that was shaped in opposition to Poland and Poles. Contemporary threats related to the resurgence of Russian imperialism have shifted priorities and compelled both nations to draw closer together. In building mutual relations, reference to the legacy of the Polish-Lithuanian Commonwealth plays a significant role, even if it is regarded and assessed differently by each side. Nevertheless, it provides an opportunity to seek common ground and fosters cooperation between Poland and Lithuania within the processes of regional and Euro-Atlantic integration.

However, truly sound relations and effective cooperation require the resolution of historical issues, a reassessment of shared history, and an honest approach to the status of the Polish minority in Lithuania, which continues to be treated – at best – with reserve by the Lithuanian authorities. Whether Poland and Lithuania can take advantage of this historic opportunity will affect not only regional security but also the future of Polish-Lithuanian relations.